

Juan Manuel Iturbe okazał się jednym z najbardziej nietrafionych transferów w amerykańskiej erze Romy. Sprowadzony za 26 mln euro piłkarz nie spełnił oczekiwań i po nieudanych wypożyczeniach został sprzedany za 4 mln do ligi meksykańskiej.

Paragwajski napastnik wrócił do przygody z Włochami w wywiadzie dla *Sky Sport*:

- Gdy zapytano mnie o transfer do Verony, od razu powiedziałem "tak", ale nie byłem gotowy. To była najlepsza rzecz, jaką zrobiłem. Nie znałem języka, ale wszyscy mi pomagali. Teraz jestem żonaty i żona mówi mi, że to wyjątkowe miasto. W Rzymie byłem szczęśliwym chłopcem, chciałem grać dobrze i bardzo ciężko trenowałem. Byliśmy na drugim miejscu i najważniejszą rzeczą był awans do Ligi Mistrzów. Utrzymywałem dobre relacje ze wszystkimi. Jeśli umrę i zmarwychwstanę, wrócę do Rzymu.

27-letni dziś Iturbe rozegrał 68 meczów w Romie i zdobył 5 bramek.

Autor: abruzzo